

## Gimnastyka buzi i języka

aktywizowanie wszystkich ruchomych narządów artykulacyjnych

### Pamiętajmy o zwierzętach leśnych

Gdy jeź Jurek słodko pochrapuje w swej pierzynie z liści (**wciągamy powietrze jednocześnie przez jamę ustną i nosową i powtarzamy onomatopeję: puf**), a niedźwiedź pomrukuje przez sen w swojej gawrze (**próbujemy zamruczeć**), w zimowym lesie, na wysokich gałęziach (**język sięga czubkiem do podniebienia**) i na trochę niższych (**czubek języka dotyka kącików ust**) zalega gruba śniegowa pierzynka, a mech (**język porusza się na dnie jamy ustnej**) i niskie krzaczki (**język kolejno dotyka dolnych zębów i dolnej wargi**) są całkowicie przykryte warstwą białego puchu. W lesie mieszkają też zimą wygłodniałe zwierzęta, które nie śpią. Sarenki i jelenie szukają kępek trawy pod śniegiem, rozgarniając go noskiem (**wargi wyciągnięte jak ryjek – poruszają się w prawo i w lewo kilka razy**), ale nie ma jej zbyt wiele. To dla nich pan leśniczy w specjalnym domku- paśniku- zostawia siano, owies i kukurydzę. Do paśnika na zimowy posiłek chętnie zaglądają zające (**górne zęby masują dolną wargę**) – one także lubią sianko (**czubek języka oblizuje wargi**), ale chętniej zjedzą pyszne, słodkie marchewki przygotowane przez leśniczego.

Dziki przy paśniku poszukują innych przysmaków. Dla nich pan leśniczy przynosi twarde żołędzie (**język wypycha policzki na przemian z prawej i z lewej strony**). Są też buraki, ziemniaki, kapusta – wszystko to bardzo smakuje leśnej zwierzynie (**mniam – oblizujemy wargi, powtarzamy onomatopeję**). Przy paśniku, leśnej stołówce dla zwierząt, leżą też duże kamienne bloki – to lizawki, bogate w witaminy i mikroelementy potrzebne zwierzętom w okresie zimy. Gdy zamarza woda, a zwierzętom chce się pić, przychodzą do paśnika i liżą te słone bloki (**usta szeroko otwarte, czubek języka wolno liże podniebienie twarde od górnych zębów w kierunku gardła i z powrotem**). Dzięki nim są zdrowsze i łatwiej im przetrwać srogą zimę.